

NIEKTÓRZY kwestionują celowość dokonywanego przez nas od czasu do czasu demaskowania i obalania różnych błędów, twierdząc, że czynienie tego jest zdecydowanie negatywne i w rzeczywistości nie jest budujące ani konieczne dla dobra ludu Bożego. Została wyrażona myśl, że powinniśmy jedynie podawać to, w co wierzymy i pozwolić innym na prezentowanie i wierzenie w to, co chcą, bez wykazywania przez nas czy obalania ich błędów dla dobra naszych czytelników.

Lecz nie zapominajmy, że duża część Nowego Testamentu, zarówno nauk Jezusa jak i Apostołów, składa się z tego rodzaju służby - mianowicie, wykazywania szatańskiego pochodzenia, a zatem niebezpieczeństw i rujnąjących skutków głoszenia błędnych doktryn, które Apostoł Piotr (2 Piotra 2:1) bardzo stanowczo określa jako „zgubne herezje”.

Nasz Pan przepowiadał i ostrzegał (Mat. 24:4,5,24): „Uważajcie, żeby was ktoś nie zwiódł. Ponieważ wielu przyjdzie w imieniu moim, mówiąc, Jam jest Chrystus; i zwiódą wielu. I powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, jeśli to możliwe, zwieść wybranych.” Przez cały Wiek Ewangelii, a nawet za naszych czasów, powstało wielu antychrystów (1 Jana 2:18; 4:3) i wielu fałszywych proroków, zwodząc liczne jednostki!

Apostoł Paweł przepowiadał i ostrzegał (Dz.Ap. 20:28-31): „Pilnujcie samych siebie ... ponieważ wiem, że po odejściu moim wejdą pomiędzy was wilki okrutne, nie szczędząc trzody. Także z was samych powstaną mężowie mówiący przewrotne rzeczy, aby za sobą pociągnąć uczniów. Zatem czuwajcie.” Wszyscy powinniśmy czuwać, lecz szczególnie ci, których święty Boski duch postanowił „nadzorcami, aby karmili kościół Boży”, powinni czuwać, zwracać uwagę „na całą trzodę” znajdującą się pod ich opieką, aby wilki i ci, którzy powstają spośród nich samych, mówiąc przewrotne rzeczy, nie pochłonęli prawdziwych Pańskich owiec i nie dokonali ogólnego spustoszenia wśród stada. Najemni pasterze (którzy chodzą swymi drogami, a każdy z nich pilnuje własnych korzyści - Izaj. 56:11; Ezech. 34:2-10) uciekają, gdy zobaczą zbliżającego się wilka, pozostawiając owce narażone na działania niszczyciela (Jana 10:12,13). Lecz prawdziwi pod-pasterze tak nie uczynią, oni będą stawiać opór i przepędzą drapieżniki.

Od śmierci Brata Johnsona, a nawet miało to miejsce po śmierci Brata Russella, ujawniły się wśród ludu Pana okresu Epifanii dwie przeciwstawne postawy, przeciwne ich ideałom, manifestujące się w różnych publikacjach. W przeciwieństwie do nich, TERAŹNIEJSZA PRAWDA, trzyma się złotego środka pomiędzy tymi skrajnościami, tym samym zachowując „stare rzeczy”, które otrzymaliśmy i wykorzystując je jako podstawę do dalszego opracowywania w zgodzie z Pismem Świętym, rozumem i faktami - „nowych rzeczy” (Mat. 13:52). Ten umiarkowany kurs jest konieczny, aby dokonywać ostrożnego postępu w odsłanianiu Prawdy, której Pan nas uczy oczekiwać aż do końca drogi (Przyp. 4:18; 5 Moj. 33:25 - porównaj z Efez. 6:10-17; 1 Kor. 1:23,25; Izaj. 52:12; 2 Moj. 13:20-22; Mat. 28:20).

Spośród nas powstają jednostki uczące przewrotnych rzeczy. Niektóre z nich posuwają się do skrajności w pobłażaniu wielu dziwacznym interpretacjom, nedorzecznym spekulacjom, samo wywyższaniu i manifestowaniu swoich kaprysów, wywołując najbardziej godny pożałowania szal urojenia i poczucie świętości większej od papieża u siebie i swych stronnicych zwolenników. Inną skrajność stanowią ci, którzy podobnie porzucają i uczą przeciwie do licznych Prawd, w które kiedyś wierzyli i których uczyli, lecz odmawiają uznania postępującej Prawdy, która staje się Prawdą na czasie, a którą oni i ich stronnicy zwolennicy w uszczypliwym i krytykanckim duchu fałszywie przedstawiają i ośmieszają. To powoduje, że niektórzy z ludu Pana są niedożywieni, przez co stają się zbyt słabi, by stawić czoła trudnościom i czynić dobry postęp w swej podróży do okresu Epifanii po 1954 roku. Tak więc niektóre z Pańskich owiec przez jedną z tych skrajności są wprowadzane w labirynt dezorientujących błędów, tworzenia typów i spekulacji, gdy biegną za błędnymi ognikami złudzenia, które doprowadzą ich jedynie do gorzkiego rozczarowania. Natomiast druga skrajność prowadzi do osłabienia i wynikającej z niego niezdolności do właściwego wzrostu w wiedzy, łasce i służbie, z powodu

braku właściwego duchowego odżywienia. W obu tych skrajnościach utracie Prawdy towarzyszy utrata ducha Prawdy, który ustępuje miejsca złemu duchowi, który nie jest właściwy dla chrześcijańskiego zachowania.

Rozpoznając wielkie niebezpieczeństwo leżące w każdej z tych dwóch skrajności oraz z prawdziwą braterską miłością do wszystkich drogich z ludu Pana, bez względu na ich sekciarskie związki czy to z wielkim, czy też z małym Babilonem, jako wierny pod-pasterz, pokornie i z miłością staramy się zwrócić uwagę Pańskich owiec na zielone pastwiska i spokojne wody, ponieważ jedynie w nich można znaleźć prawdziwy odpoczynek i odświeżenie. A jeśli niektórzy depczą zielone pastwiska i plugawią czyste wody, uważamy za konieczne sprzeciwienie się im i podążanie za przykładem Pana i Apostołów w ostrzeganiu owiec przed niebezpieczeństwami, w „czuwaniu” i „zwracaniu uwagi”, by nie zostały zwiedzione przez „zgubne herezje”.

Jako jeden z Pańskich stróżów (Ezech. 3:17) jesteśmy przed Nim odpowiedzialni za ostrzeganie nie tylko złych, aby szukali, o ile to możliwe powrotu ze złej drogi, ale także ostrzeganie sprawiedliwych, aby trzymali się z dala od grzechu przeciw Bogu (Ezech. 3:18 -21).

Oczywiście, należy się spodziewać, że ci błędziciele, którzy ulegają pokusie zwodniczego podawania cytatów, fałszywego przedstawiania i szkalowaniu, będą bronić się przed objawieniem ich podłych i nieuczciwych praktyk i błędnego nauczania. Lecz lud Boży jest wzywany „izbyście bojowali o wiarę raz świętym podaną” „ będąc szczerymi w miłości” (Juda 3; Efez. 4:15). Tutaj wiara oznacza całość objawionej Prawdy, a gorliwe bojowanie o całą Bożą Prawdę wymaga korygującego nauczania, badania i obalania błędu.

Wybór nie należy do nas. Apostoł Juda powiedział, że woli on inny, bardziej przyjemny temat, ale jak wyjaśnił (Juda 3,4,8): „ Najmilsi! Wszelką pilność czyniąc, abym wam pisał o społecznym zbawieniu, musiałem [było to konieczne - Diaglott] wam pisać, napominając, izbyście bojowali o wiarę raz świętym podaną. Albowiem wkradli się niektórzy ludzie [potajemnie], dawno już przedtem naznaczeni [wcześniej przeznaczeni] na to potępienie, niepobożni, którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę i samego się Boga i panującego Pana naszego, Jezusa Chrystusa zapierają...Także też i ci jako snem zmożeni ciało plugawią, ale zwierchnością pogardzają i przełożęństwa bluźnią.” O tak, on o wiele bardziej wolałby mówić o dobrych rzeczach ogólnego zbawienia, ale uznał to za konieczne, by zdemaskować i potępić błędzicieli, którzy „za błędem Baalamowej zapłaty puścili się i przeciwieństwem Korego poginęli” (Juda 11).

Podobnie Apostoł Paweł napomina (Efez. 5:6,7,11): „Niechaj was nikt nie zwodzi próżnemi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży na synów upornych; Nie bądźcież tedy uczestnikami ich. A nie spółkujcie z uczynkami niepożytecznymi ciemności, ale je raczej strofujcie.” On także wyjaśnia w (2 Tym. 3:16), że Pismo jest przeznaczone szczególnie do nauczania czterech rodzajów myśli: (1) doktryn, (2) strofowania, tzn. wykrywania błędów, (3) poprawy – wyrażenia dezaprobaty i odrzucenia złych cech i zachowań i (4) wychowywania w sprawiedliwości – wszczepiania właściwych zasad i właściwego postępowania (zob. E 8, str.81). Można zauważyć, że o ile (1) i (4) mają do czynienia z pozytywnymi i konstruktywnymi elementami, to (2) i (3) zawierają negatywne i destrukcyjne elementy – usuwanie błędu i grzechu, przeciwieństw prawdy i sprawiedliwości. Tak więc błędy muszą być demaskowane i obalane, a złe cechy i złe zachowania muszą być potępione i odrzucone, tak jak prawdziwe doktryny, właściwe cechy i właściwe zachowanie mają być nauczane i praktykowane. W związku z tym sprawdź E 12, str. 754 – 781.

Jednak demaskując, negując i obalając błędy, prawie nigdy nie chwytny ich i nie udowadniamy, że są fałszywe lub błędne, chyba, że wprowadzają zło przynajmniej między niektórymi braćmi, lub dopóki nie czujemy, że podanie takich sprostowań może być potrzebne i użyteczne dla poszczególnych braci w ich służbie stawiania czoła i obalania takich błędów. Przy pomocy Pisma Św., rozsądku i faktów, włączając w to wypełniające się znaki i zgodne z nimi proroctwa i w harmonii z Prawdą daną przez Posłannika Laodycei kontynuujemy obalanie błędów z następujących powodów: (1) by bronić Prawdy i w

ten sposób wyrazić szacunek w stosunku do Boga; (2) by pomóc braciom uznać, że Bóg jest Bogiem porządku, że On prowadzi swoje owce w uporządkowany sposób i nie powoduje zamieszania przez dawanie pokarmu na czasie przez każdego brata z osobna z ich zwalczającymi się wzajemnie poglądami; (4) aby pokazać kontrast między światłem i ciemnością, między stołem Pańskim, a stołem diabła (1Kor. 10:21,22); (4) żeby ochraniać braci przed zarazą i zepsuciem grzechu (5) aby uratować zagubione owce z sidła łowcy ptaków i z mocy ciemności; (6) aby zapobiec bezbożnemu życiu i złej służbie, które są zawsze powodowane przez złe nauczanie i (7) aby wypełnić nasze szafarstwo, które polega na obronie i utwierdzeniu Prawdy, jaka znajduje się w Słowie Bożym.

Z powyższych rozważań, można z łatwością zobaczyć, że biorąc pod uwagę nieustanne ataki Szatana na prawdę i jej ducha i na ten szczególny rodzaj pracy, którą Pan teraz wykonuje, konieczne jest demaskowanie i obalenie błędów Przeciwnika, aby lud Boży mógł być nadal „utwierdzony w teraźniejszej prawdzie” (2 Piotra 1:2). Nasz Pan wskazał, że będzie to ważna cecha naszej pracy w obecnym czasie, ze względu na wniebowzięcie Pośląńca Epifanii, ostatniego członka Oblubienicy Chrystusowej, który miał opuścić ziemię, ponieważ w Obj. 19:6 Pan pokazuje, że przesłanie dla Wielkiej Kompanii z Obj. 19:5-9 będzie dane wśród wielkich kontrowersji („mocnych gromów” – P’50, str.192). Nie cofajmy się więc przed zadaniem, jakie stoi przed nami, nie bójmy się, ani nie uciekajmy z pola walki. „Pan zastępów z nami” (Ps. 46: 11; Rzym. 8:31).